

Maria Ewa SZATLACH

## Europa – od regionu wojny do regionu pokojowej współpracy

Abstract

### Europe – from War's Region to Region's Peace Collaboration

Until 1945 Europe was a region of war. European countries were world powers and they competed for power, hegemony and influence on the continent and in the world. However, after the Second World War, Europeans realized that they must cooperate to develop peace and stability on the continent, or at least in its western part. The main international relations theories offer different analysis of the process of transition of the region of conflict and competition in the region of stability and peaceful cooperation. They try to answer the questions: how to explain the transition from conflict to a peaceful coexistence, what factors make the war region (as Europe was before 1945) stabilize, and what factors change the hostile relations of former enemies into cooperation to build constructive and sustainable future. Those questions are of fundamental importance, especially now, in the face of the conflict in Ukraine.

Key words: Europa region, war, peace, peace cooperation.

Żadna z trzech głównych teorii stosunków międzynarodowych – realistyczna, liberalna i konstruktywistyczna – nie tłumaczy w pełni ponad 70-letniego pokoju w Europie. Na wiele istotnych pytań nie ma jednoznacznej i spójnej odpowiedzi. W jaki sposób wytłumaczyć proces przejścia od konfliktu do pokojowego współistnienia? Jakie czynniki sprawiają, że region podatny na wojny (region wojny), tak jak

Europa przed 1945 rokiem, stabilizuje się, a byli wrogowie zmieniają swoje relacje z rywalizacji na współpracę i budują konstruktywną i stabilną przyszłość? Pytania te mają fundamentalne znaczenie, zwłaszcza teraz, w obliczu konfliktu na Ukrainie i utrzymania stabilizacji w Europie w ciągu najbliższych lat<sup>1</sup>.

Europa do 1945 r. określana jest w literaturze jako region wojny<sup>2</sup>. Państwa europejskie były światowymi mocarstwami i rywalizowały o władzę, hegemonię i wpływ zarówno na kontynencie, jak i na świecie. Do początku XX wieku podbijały inne kraje i kolonizowały je. Brutalność europejskiej polityki prowadzonej przez Francję, Wielką Brytanię i Rosję prowadziła do imperialnej zależności innych państw. Na kontynencie problemy narodowościowe, procesy jednoczenia Niemiec i Włoch, spór Niemiec i Francji o Alzację i Lotaryngię, panslawistyczne aspiracje w Europie Wschodniej i na Bałkanach – powodowały rywalizację i konflikty zbrojne. Pierwsza wojna światowa doprowadziła do upadku trzech europejskich potęg – Niemców, Austro-Węgier i Rosji, które od 1871 r. (wraz z Francją i Wielką Brytanią) stanowiły filary kontynentalnej równowagi sił<sup>3</sup>. Dopiero po drugiej, wyniszczającej wojnie światowej grupa zachodnioeuropejskich mężów stanu, obdarzonych później zaszczytnym mianem ojców integracji, uświadomiła Europejczykom konieczność podjęcia zdecydowanych działań na rzecz integracji kontynentu, a przynajmniej jego zachodniej części. *Leitmotiwem* było dążenie do nałożenia pokojowych pęt niemieckiej ekspansywności poprzez trwałe wkomponowanie Republiki Federalnej Niemiec w rodzinę państw Europy Zachodniej i włączenie do struktur europejskich. Kraje skupione we Wspólnotach i później Unii Europejskiej (UE) stały się obszarem wolnym od konfliktów<sup>4</sup>.

Główne teorie stosunków międzynarodowych proponują różne analizy procesu tranzycji regionu konfliktu i współzawodnictwa w region stabilizacji i pokojowej współpracy. Teorie te różnią się przede wszystkim w kwestii określenia mechanizmów, które generują współpracę, zaufanie i trwałość relacji między państwami.

Realizm, niebędący spójną teorią, ale specyficznym sposobem postrzegania stosunków międzynarodowych zakłada, że bezpieczeństwo państwa jest w zanarchizowanym środowisku pochodną jego zdolności obronnych, skuteczności polegania na samym sobie, samodecydowania o własnych aspiracjach, celach i sposobach ich osiągnięcia. Dla maksymalizacji własnego bezpieczeństwa państwa zastrzegają sobie prawo do użycia sił. Siła rozumiana jest głównie w wymiarze militarnym. Jest ona

---

<sup>1</sup> J. J. Mearsheimer, *Why is Europe peaceful today?* „European Political Science”, Vol. 9, 2010, s. 387.

<sup>2</sup> N. M. Ripsman, *Two Stages of Transition from a Region of War to a Region of Peace: Realist Transition and Liberal Endurances*, „International Studies Quarterly”, Vol. 49, 2005, s. 670.

<sup>3</sup> R. Kagan, *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, Warszawa 2003, s. 17-20.

<sup>4</sup> M. M. Kosman, *Europa – schyłkowe mocarstwo czy pionier nowego porządku światowego*, [w:] *Unia Europejska w 2008 r. Aktualne problemy i najważniejsze wyzwania*, [red.] M. Musiał-Karg, T. Wallas, Poznań 2009, s. 10.

najbardziej użytecznym narzędziem, stąd państwa starają się bazować na niej lub na groźbie jej użycia. Żadne państwo zatem nie może zakładać, że ma zagwarantowane bezpieczeństwo i dlatego realizuje różne strategie (sojusze, hegemonia, neutralność, poszukiwanie kompromisu i inne). Podstawowym instrumentem narzucającym ramy i ograniczenia na rywalizację państw oraz chroniącym przed stanem permanentnej wojny lub chaosu jest mechanizm równowagi sił<sup>5</sup>. Realisci twierdzą, że w anarchicznej rzeczywistości istnieją dwie potencjalne ścieżki pokojowej współpracy. W pierwszej, zgodnie z teorią równowagi sił Kennetha Waltza, państwa muszą być przygotowane na współpracę ze swoimi byłymi wrogami w obliczu pojawienia się nowej siły<sup>6</sup>. Druga związana jest z teorią stabilizacji hegemonistycznej, która zakłada, że porządek i pokój wynikają z międzynarodowej koncentracji władzy. Hegemon lub państwo dominujące (ekonomicznie, militarnie i politycznie) zmniejsza ryzyko współpracy, a to czyni możliwym pokój i stabilizację w regionie<sup>7</sup>. Jednak współpraca w anarchicznym systemie jest krótka, epizodyczna i podszyta oportunistycznym oraz rywalizacją. Państwa w systemie międzynarodowym obawiają się siebie nawzajem, starają się przewidzieć niebezpieczeństwo. Zatem aliance są tymczasowe, a dzisiejszy partner jutro może być wrogiem<sup>8</sup>.

Liberałowie stoją na stanowisku, że wyeliminowanie mechanizmów konfliktogennych wymaga zreformowania systemu politycznego poprzez przyjęcie demokratycznych reguł rządzenia i wolności obywatelskich. Warunkiem zaistnienia harmonii interesów jest upowszechnienie się ustroju demokratycznego, a co za tym idzie – światowego pokoju i bezpieczeństwa. Demokracje przedkładają stosunki pokojowe nad wojnę, respektują normy i instytucje służące osiągnięciu kompromisów oraz bronią wolności obywatelskich<sup>9</sup>. Zgodnie z demokratyczną teorią pokoju, demokracje nie walczą z innymi demokracjami. Według Spencera R. Wearta, demokracje reprezentujące zbliżony charakter kultury politycznej – czyli skłonność do negocjacji bez przemocy, odporność na niebezpieczeństwo wojny domowej i konfliktu etnicznego oraz tolerancyjność wobec odmienności – w naturalny sposób znajdują inne sposoby rozwiązywania konfliktów niż wojna<sup>10</sup>. Demokracja nie jest jednak warunkiem wystarczającym, ponieważ nie eliminuje takich zjawisk, jak nacjonalizm, stereotypy

---

<sup>5</sup> W. Szymborski, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Bydgoszcz 2008, s. 47-48.

<sup>6</sup> K. N. Waltz, *Theory of International Politics*, Addison-Wesley, Reading 1979, s. 117.

<sup>7</sup> N. M. Ripsman, op. cit., s. 672.

<sup>8</sup> I. Clark, *The Hierarchy of States: Reform and Resistance in the International Order*, Cambridge 1989, s. 121-130.

<sup>9</sup> A. Hurrell, *Regionalism in Theoretical Perspective*, [w:] *Regionalism in World Politics: Regional Organization and International Order*, pod red. L. Fawcett, A. Hurrell, Oxford 1995, s. 66-70.

<sup>10</sup> S. R. Weart, *Bez wojny. Dlaczego państwa demokratyczne nie walczą ze sobą?* Warszawa 2001, s. 12: „Zdecydowanie największym postępowaniem w teorii bezpieczeństwa międzynarodowego było odkrycie, że międzynarodowy pokój i dobrobyt są wprost proporcjonalne do zasięgu liberalno-demokratycznych rządów na świecie” – Gary Schmitt – cytaty za: S. Sadowski, *Ekspansja demokracji liberalnej w świecie jako*

czy historyczne uprzedzenia. Dopiero rozwój współpracy gospodarczej doprowadza do stopniowego wykształcenia się współzależności między nimi i łagodzenia tym samym negatywnych przejawów anarchii międzynarodowej. Podstawą rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych jest międzynarodowy reżim prawny (całość norm, zasad i procedur uzgodnionych przez państwa)<sup>11</sup>. Jeśli istnieje konflikt interesów, państwa mogą zastosować różne strategie o charakterze instytucjonalnym i ekonomicznym w celu nawiązania współpracy i zapewnienia stabilizacji w regionie. Liberalni instytucjoniści (jak np. Stephan Haggard i Beth Simmons) twierdzą, że liberalne instytucje – polityczne, ekonomiczne i militarne – są w stanie nawiązać i promować współpracę regionalną<sup>12</sup>. Według nich, jakość pokojowej współpracy zależy przede wszystkim od zmieniających się bodźców, które kreują wspólne interesy. Zwracają oni uwagę na wysoki stopień zaufania, jaki powstaje między państwami. Teorie liberalne podkreślają znaczenie ekonomicznych i instytucjonalnych ścieżek stabilizacji i współpracy. Organizacje międzynarodowe promują współpracę poprzez różnego rodzaju instytucje i fora w celu rozwiązywania wspólnych problemów<sup>13</sup>.

Konstruktywistyczny punkt widzenia na transycję z konfliktu do stabilizacji dotyczy kwestii zmieniającej się postawy państw, które przy pomocy instytucji międzynarodowych i interakcji społecznych tworzą nowe wspólne tożsamości. Konstruktywiści twierdzą, że instytucje międzynarodowe i wspólna kultura (również międzynarodowa) pomagają nie tylko kształtować środowisko, w którym państwa prowadzą swoje interesy, ale też, co ważniejsze, pomagają redefiniować zarówno interesy, jak i tożsamości państw członkowskich. Instytucje mogą zmienić postawy państw i ich tożsamość przez generowanie konsensualnej wiedzy, która sprawia, że państwa redefiniują swoje cele w interesie całej wspólnoty. Instytucjonalne zasady i normy prowadzą ponadto do międzynarodowej legitymacji, która nakłada na państwa moralny obowiązek ich przestrzegania. Zatem kiedy organizacja jest silnie zinstytucjonalizowana, państwa zaczynają postrzegać swoją tożsamość przez jej pryzmat. Konstruktywiści uważają, że państwa w pluralistycznej społeczności rozwijają tożsamości o charakterze kompatybilnym, które są podstawą trwałej stabilizacji i pokojowego współistnienia w regionie<sup>14</sup>.

Każde z zaprezentowanych podejść tłumaczy w określony sposób transycję Europy Zachodniej po II wojnie światowej w region pokoju i współpracy, której podstawą było pojednanie Francji i Niemiec – dwóch śmiertelnych wrogów i przeciwników

---

przesłanka współczesnych konfliktów, [w:] *Państwo – regiony – świat w kształtującej się rzeczywistości globalnej*, [red.] K. Kamińska, S. Mrozowska, G. Piwnicki, Gdańsk 2009, s. 409.

<sup>11</sup> W. Szyborski, op. cit., s. 53.

<sup>12</sup> N. M. Ripsman, op. cit., s. 672-673.

<sup>13</sup> E. D. Mansfield, J. Snyder, *Democratic Transitions, Institutional Strength, and War*, „International Organization”, Vol. 56, 2002, s. 297-330.

<sup>14</sup> N. M. Ripsman, op. cit., s. 673-674.

w trzech wojnach od 1870 r. Z wachlarza ważnych czynników wyjaśniających pokojowy proces pojednania Niemiec i Francji i długotrwały pokój w Europie Zachodniej po 1945 r. dwa mają szczególne znaczenie: świadomość sowieckiego zagrożenia oraz militarne zaangażowanie Stanów Zjednoczonych na kontynencie, które stało się gwarantem bezpieczeństwa i ochrony nie tylko przed zagrożeniami zewnętrznymi, ale i wewnątrz regionu<sup>15</sup>. Te czynniki uważane są zresztą za warunki niezbędne do europejskiej pokojowej tranzycji – bez nich Francuzi nie odbudowaliby swojej gospodarki i nie pokonaliby wiekowych uprzedzeń wobec Niemców.

Sowieckie zagrożenie okazało się głównym katalizatorem przemian<sup>16</sup>. Zapoczątkowało ono współpracę między osłabionymi przez działania wojenne państwami Europy Zachodniej, pragnącymi uniknąć losu Europy Środkowo-Wschodniej, w ramach integracji regionalnej i pokojowej współpracy. Pierwszą ponadnarodową organizacją była Europejska Wspólnota Węgla i Stali (EWWiS), powstała w 1951 r. z inicjatywy francuskiego ministra spraw zagranicznych Roberta Schumana. Idea Schumana związana była z pojednaniem Niemiec i Francji w ramach jednoczącej się Europy. Jedną z głównych przyczyn tej inicjatywy było pogorszenie się relacji francusko-niemieckich, głównie z powodu Zagłębia Saary, ekonomicznie połączonego z Francją, a politycznie z Niemcami, które odmówiły uznania separacji regionu<sup>17</sup>. Następnym ważnym krokiem w kierunku pokojowej współpracy regionu było ustanowienie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej (EWG) w 1957 r., przekształconej później we Wspólnotę Europejską. EWG była ponadnarodową organizacją o szerokich kompetencjach, która ustanowiła cztery swobody w obrębie Wspólnoty, realizując tym samym wizję Jeana Monneta o połączeniu europejskich gospodarek i mieszkańców Europy Zachodniej przez powstanie unii ekonomicznej, która wykluczyłaby wojnę jako mechanizm rozwiązywania problemów między państwami. Integracja i wzmocnienie pokojowej współpracy zostały potwierdzone w traktacie z Maastricht w 1991 r. oraz następnym traktatach, poprzez utworzenie wspólnej waluty w 1999 r., czy też porozumienie z Schengen. W traktacie o Unii Europejskiej jako jeden z głównych celów wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa przyjęto: „rozwijanie i konsolidację demokracji oraz rządów prawa, poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności”<sup>18</sup>.

Czynnikiem kluczowym w stabilizacji sytuacji w Europie, czyli we wczesnej fazie tranzycji pod koniec lat 40. i na początku lat 50., była amerykańska hegemonia na kontynencie. Stany Zjednoczone odegrały pacyfistyczną rolę życzliwego hegemonu,

<sup>15</sup> B. Miller, *When and How Regions Become Peaceful: Potential Theoretical Pathways to Peace*, „International Studies Review”, Vol. 7, 2005, s. 253-265.

<sup>16</sup> N. M. Ripsman, op. cit., s. 670-671.

<sup>17</sup> P. Gerbet, *European Integration as an Instrument of French Foreign Policy*, [w:] *The United States and the Integration of Europe*, pod red. F. H. Heller, J. R. Gillingham, New York 1996, s. 60-75.

<sup>18</sup> *Traktat o Unii Europejskiej, Maastricht, 7 lutego 1992 r.*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Dokumenty i materiały*, [wybór i opracowanie] Z. Leszczyński, A. Koseski, Pułtusk 2001, s. 181.

co było oczywiście spowodowane wspólnym sowieckim zagrożeniem. Według realistów, bez wzmacniającego czynnika w postaci wielkiego mocarstwa relacje między państwami Europy Zachodniej nie rozwinęłyby się w kierunku pokojowej współpracy, na co wskazywały bardzo napięte relacje francusko-niemieckie pod koniec lat 40. XX wieku<sup>19</sup>. Francja obawiała się wskrzeszenia wielkości Niemiec, a takie niebezpieczeństwo miało zostać zażegnane przez podział tego państwa i jego demilitaryzację oraz francuską kontrolę nad Renem. Francuzi domagali się również kontroli nad niemieckimi zasobami, ze szczególnym uwzględnieniem węgla i stali. Dzięki powstaniu EWWiS, ale również pod wpływem sowieckiego zagrożenia i amerykańskiej obecności w Europie, francuskie nastawienie wobec Niemiec zaczęło się stopniowo zmieniać. W kolejnym etapie tranzycji Francja i Niemcy zaakceptowały swoje istnienie i osiągnęły formalne porozumienie pomimo nierozwiązanych konfliktów i wysokiego stopnia wzajemnej nieufności. Realisci podkreślają, że to Stany Zjednoczone odegrały kluczową rolę w tworzeniu i ugruntowaniu bezpieczeństwa regionalnego w byłym obszarze wojny. Ponieważ jednocześnie przyjęły na siebie rolę militarnego gwaranta pokoju na kontynencie europejskim, państwa Europy Zachodniej skoncentrowały się na problemach gospodarczych i zbagatelizowały kwestię rozbudowy własnego potencjału militarnego<sup>20</sup>.

Zwolennicy podejścia liberalnego zwracają uwagę na fakt, że kluczowe decyzje dotyczące rozpoczęcia pokojowej współpracy zostały podjęte w okresie deficytu zaufania między głównymi aktorami regionalnymi i dopiero od połowy lat 50. – dzięki mechanizmom o charakterze instytucjonalnym – państwa Europy Zachodniej zaczęły stopniowo zmieniać swoje podejście do wzajemnych relacji i współpracy. Nie oznaczało to jednak, że powstałe instytucje wyeliminowały wzajemną nieufność i obawy skądinąd byłych wrogów, ale stworzyły one bodźce i podstawy dla przyszłej współpracy w dłuższym horyzoncie czasowym. Powyższy poziom instrumentalnego zaufania jest charakterystyczny dla liberalnego podejścia do pokojowej współpracy regionalnej. Można więc pokusić się o konkluzję, że czynniki liberalne od połowy lat 50. były dominujące i przez to ważniejsze niż realistyczne w procesie budowy pokoju i stabilizacji w Europie Zachodniej<sup>21</sup>.

Według zwolenników podejścia liberalnego, amerykańska hegemonia i ochrona militarna były czynnikami niewystarczającymi w procesie stopniowego przejścia z regionu wojny w region pokoju od końca lat 50. Uważają oni, że istotnym czynnikiem na tym etapie była demokratyczna natura państw zachodnioeuropejskich, pozwalająca na realizację strategii bazującej na integracji regionalnej. Demokracja

---

<sup>19</sup> A. Ackermann, *Reconciliation as a Peace-Building Process in Postwar Europe. The Franco-German Case*, „Peace and Change”, July 1994, s. 229-246.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 229-246.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

spowodowała zmniejszenie wzajemnej nieufności do takiego poziomu, na którym państwa mogły i wyraziły wolę przekazania pewnych atrybutów swojej suwerenności do ponadnarodowych instytucji, co z kolei promowało tworzenie zinstytucjonalizowanych procedur pokojowego rozwiązywania konfliktów. Proces demokratyzacji w byłych państwach autorytarnych, głównie Niemczech, ale i we Włoszech, eliminował tradycyjne przyczyny wojny na kontynencie, szczególnie o charakterze narodowościowym. Wielu europejskich liderów wyrażało pogląd, że demokratyzacja Niemiec przyczyniła się do przekształcenia Europy Zachodniej w region długotrwałego pokoju i stabilizacji. Niemcy zaakceptowały swoje straty terytorialne na Wschodzie i pokojowo rozwiązały konflikt z Francją o Zagłębie Saary. Ponadto Stany Zjednoczone wpływały bezpośrednio na postępy w początkowych etapach integracji państw Europy Zachodniej, głównie poprzez plan Marshalla. Do 1947 r. nawet francuscy liderzy zaakceptowali fakt, że aby uczestniczyć w planie Marshalla i odbudować gospodarkę, muszą zgodzić się na wejście Niemiec w gospodarczą orbitę Europy<sup>22</sup>.

Bazując na zachodnioeuropejskich doświadczeniach po II wojnie światowej można stwierdzić, że proces transformacji regionu wojny w region pokojowej współpracy podzielony jest na dwie odrębne fazy. Ponieważ w pierwszym etapie tranzycji liberalne mechanizmy nie angażują skutecznie wielkich mocarstw w procesy współpracy i poprawy wzajemnych relacji, w początkowym okresie powinny być zastosowane strategie realistyczne. Chodzi o to, żeby wielkie mocarstwa utrzymały w ryzach aktorów regionalnych i stworzyły chociaż minimalny poziom zaufania między nimi. Z kolei w drugiej fazie procesu tranzycji czynniki realistyczne są mniej istotne od liberalnych (chodzi tu głównie o tworzenie międzynarodowych instytucji współpracy) w procesie pokojowej stabilizacji. Drugi etap transformacji jest powolny oraz dość mozolny i wymaga wysiłku oraz współpracy wszystkich państw w regionie. Co więcej, w tej fazie tranzycji uczestniczą nadal wielkie mocarstwa, ale tylko do czasu pojawienia się w regionie instrumentalnego zaufania. Innymi słowy, proces pokojowy jest długotrwały i angażuje wielkie mocarstwa, a powstanie instytucji nie oznacza jeszcze pokojowego współistnienia bez minimalnego usprawnienia polityki międzynarodowej, kształtującej te instytucje. W opinii politologów (np. Bernarda Owena), polityka międzynarodowa zapewnia stabilizację tylko wtedy, kiedy państwo-hegemon jest liberalne i tworzy liberalny porządek międzynarodowy. Tylko zaangażowanie wielkiego mocarstwa oraz liberalne krajowe i międzynarodowe instytucje są warunkiem stworzenia trwałej stabilizacji. Niestety, jedną z negatywnych implikacji jest fakt, że strategie regionalnego pokoju bazujące na liberalnych mechanizmach są prawdopodobnie nieefektywne, jeśli warunki strategiczne są niekorzystne<sup>23</sup>.

---

<sup>22</sup> N. M. Ripsman, op. cit., s. 669-690.

<sup>23</sup> Ibidem.

Po długim okresie zimnej wojny, która w pewnym zakresie zamroziła na kilkadziesiąt lat pokojowe relacje między państwami Europy – tej Zachodniej, ale i tej Wschodniej, kontynent doświadczył transformacji systemowych w państwach będących w sowieckiej strefie wpływów. W kontekście głębokich przemian politycznych, społecznych i gospodarczych najważniejszym osiągnięciem Europy w okresie prawie 25 lat po 1989 r. był fakt, że pozostała ona regionem pokoju – z wyjątkiem wojny na Bałkanach w latach 90. XX wieku. Wojna na Bałkanach nie była jednak wywołana przez wielkie mocarstwa i nie wykorzystywały jej one dla swoich celów. Do czasu wybuchu konfliktu między Rosją i Ukrainą historia Europy była historią pokoju.

Realiści uważają, że zimna wojna była ostatnim konfliktem między wielkimi mocarstwami i ostatnią rywalizacją dwóch hegemonów o globalny podział wpływów. John Lewid Gaddis twierdzi, że po wielu wiekach rywalizacji wielkich mocarstw i dwóch krwawych wojnach światowych zimna wojna ostatecznie stworzyła *długotrwały pokój* w Europie. Dwa supermocarstwa podtrzymywały stabilizację i przez 40 lat zapobiegały konfliktom zbrojnym na kontynencie<sup>24</sup>.

Zdaniem realistów, to nie upadek Związku Sowieckiego przesądził o kontynuacji pokojowej współpracy w Europie, ale dobre relacje Unii Europejskiej ze Stanami Zjednoczonymi, które pozostały niezmienione od czasów zimnej wojny, a nawet według niektórych wzmocnione. Sojusz Północnoatlantycki (NATO), w którym główną rolę odgrywają Amerykanie, realizuje z powodzeniem swoją misję w Europie, a Europejczycy wydają się nie być z tego powodu niezadowoleni i akceptują ideę, że moralnym i strategicznym obowiązkiem Stanów Zjednoczonych jest odpowiedzialność za utrzymanie pokoju na świecie. Kiedy wojska sowieckie opuściły terytoria państw Europy Środkowo-Wschodniej, niektórzy przewidywali, że Stany Zjednoczone postąpią podobnie i opuszczą Europę Zachodnią, co miało ostatecznie doprowadzić do konfrontacji pomiędzy głównymi państwami kontynentu. Ale Amerykanie nie opuścili Europy i nie zrobiło tego NATO. Wręcz przeciwnie, członkami NATO stały się państwa Europy Środkowo-Wschodniej, które wcześniej były członkami Układu Warszawskiego, m.in. Polska, oraz państwa, które wchodziły w skład ZSRR – Litwa, Łotwa i Estonia<sup>25</sup>.

Według realistów – zdających sobie sprawę, że nie wszyscy zgodzą się z ich argumentacją – amerykańska decyzja pozostania w Europie i działalność NATO wzmacnia w olbrzymim stopniu pokojową stabilizację na kontynencie. Obecność Stanów Zjednoczonych, największego mocarstwa na świecie, oznacza, że państwa członkowskie NATO nie będą walczyły przeciwko sobie. NATO tworzy też parasol ochronny nad swoimi członkami przed krajami trzecimi, na przykład Rosją. Niektó-

---

<sup>24</sup> T. Risse-Kappen, *Predicting the New Europe*, „The Bulletin of the Atomic Scientists” October 1990, s. 25-29.

<sup>25</sup> J. J. Mearsheimer, op. cit., s. 390.



rzy z realistów twierdzą wręcz, że nawet Rosjanie nie chcą wycofania USA, ponieważ obawiają się, że Niemcy zaczną zabezpieczać swoje własne bezpieczeństwo, np. za pomocą posiadania własnej broni atomowej<sup>26</sup>. Ważnym europejskim partnerem strategicznym, popierającym amerykańską politykę zagraniczną, jest Wielka Brytania. Kiedy Stany Zjednoczone interweniowały w Iraku w 1991 r., w Bośni w 1995 r., Kosowie 1999 r., Afganistanie 2001 r. i Iraku w 2003 r., miały poparcie Wielkiej Brytanii. A kiedy Stany Zjednoczone rozpoczęły wspomnianą już inwazję na Irak w 2003 r., wiele państw europejskich wysłało tam swoje kontyngenty wojskowe. Można stąd wysnuć wnioski, że zimna wojna nauczyła obu partnerów – USA i Europę – ścisłej współpracy<sup>27</sup>.

Ponieważ realisci uważają, że światowy porządek dwubiegunowy miał stabilny charakter, wielu z nich, jak np. John Mearsheimer, pesymistycznie postrzegają przyszłość Europy – która w XXI wieku powróci do sytuacji z XIX wieku, czyli do konfliktów, wrogości i wojny, głównie o podłożu etnicznym i nacjonalistycznym – przede wszystkim w państwach bałkańskich i na obszarze byłego Związku Sowieckiego. Obawy realistów dotyczą też unifikacji Niemiec, które mogą w przyszłości stać się hegemonem w Europie nie tylko w aspekcie ekonomicznym, ale również militarnym. W opinii Mearsheimera, bez sowieckiej groźby NATO, będące gwarantem pokoju podczas zimnej wojny, nie przetrwa, a Stany Zjednoczone usuną się z Europy. Uważa on, co więcej, że podtrzymanie pokoju w nowej Europie może wymagać posiadania broni nuklearnej przez inne państwa, również zjednoczone Niemcy<sup>28</sup>.

Według konstruktywistów z kolei państwa europejskie nie doświadczyły po 1989 r. i nie doświadczą żadnych poważniejszych konfliktów, ponieważ Unia Europejska przewartościowała sposób myślenia Europejczyków na temat swojej tożsamości. Według nich, większość Europejczyków uznała tożsamość europejską za nadrzędną w stosunku do tożsamości narodowej i stworzyła jedną wielką w miarę homogeniczną społeczność. Innymi słowy, myślą o sobie jako o Europejczykach, a nie Włochach czy Francuzach. Jednak dane statystyczne pokazują, że powstanie wspólnej tożsamości nie tłumaczy pokojowego współistnienia. Na przykład tylko 8% Brytyjczyków myśli o sobie jako o Europejczykach, 14% Francuzów, 14% Niemców i 11% Włochów. Oznacza to jednoznacznie, że Europejczycy bardziej preferują swoją własną tożsamość aniżeli europejską<sup>29</sup>.

Liberałowie natomiast tłumaczą pokój postzimnowojenny powstaniem w Europie ekonomicznej i politycznej jedności utożsamianej z Unią Europejską, w której nie ma miejsca na rywalizację, wrogość czy konflikt między państwami. Trudno zna-

<sup>26</sup> J. J. Mearsheimer, op. cit., s. 387.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 390.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 393-396.

<sup>29</sup> Ibidem, s. 393.

leż argumenty przemawiające za negatywną odpowiedzią na pytanie: po co łamać zasady w tak głęboko zintegrowanym systemie, kiedy Unia Europejska generuje dobrobyt w imię solidarności między narodami. Unia promuje, oczywiście, zrównoważony wzrost gospodarczy, ale po 2008 r. wzrost ten spowolnił i obserwatorzy zwracają uwagę na coraz bardziej wyraźny brak solidarności między państwami członkowskimi. Większość państw wydaje się działać jednostronnie w swoim własnym interesie narodowym. Ponadto UE ma problemy z prowadzeniem swojej własnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa – nie dysponuje własnymi siłami zbrojnymi, a podstawowym instrumentem zapewniającym bezpieczeństwo w Europie jest NATO<sup>30</sup>. Według liberałów, zimna wojna była nie tyle rywalizacją hegemonów, ile rezultatem antagonizmu pomiędzy liberalnymi demokracjami i wolnym rynkiem z jednej strony a autorytarnymi reżimami i centralnie planowanymi gospodarkami z drugiej. Liberalowie pozytywnie postrzegają przyszłość Europy – co znalazło na przykład wyraz w pracy Francisca Fukuyamy *Koniec historii*. Jako przykład wskazują pokojową transycję państw Europy Środkowo-Wschodniej w kierunku demokracji i niezależnienia się od Rosji. Pokojowe zakończenie zimnej wojny nie było zwycięstwem zachodniej strategii powstrzymywania czy też zwycięstwa Stanów Zjednoczonych nad Związkiem Sowieckim. Był to raczej triumf demokracji liberalnej i respektowania praw człowieka<sup>31</sup>.

Perspektywa instytucjonalna z kolei, w odpowiedzi na oba podejścia: realistyczne i liberalne, podtrzymuje, że napięcia i konflikty międzynarodowe powstają nie z powodu celowej agresji i złowrogich intencji, ale przez eskalację kryzysów, przeciwko którym poszczególne państwa po prostu muszą się bronić. Dlatego instytucjoniści postrzegają współpracę jako alternatywę dla niebezpieczeństwa gróźb, pogroźek i szantażu. Według nich, międzynarodowe porozumienia i instytucje tworzą nowe formy wzmacniające pokojową współpracę. Innymi słowy, wspólne bezpieczeństwo – termin ukuty przez zachodnioniemieckich socjaldemokratów – jest możliwe nawet między adwersarzami. Powyższa perspektywa opisuje zimną wojnę jako wzajemny proces gróźb, przeciwstawnych interesów i fałszywych wyobrażeń. Ideologia stalinowska i sowiecka stworzyły poczucie zagrożenia, które legitymizowało zachodnią politykę powstrzymywania i wyścig zbrojeń. To z kolei stworzyło klimat wzajemnej wrogości, który trwał przez lata 50. i spowodował kryzys kubański z 1962 r. Instytucjoniści przypominają jednak, że w czasie zimnej wojny zdarzały się okresy odprężenia prowadzące do kontroli zbrojeń między supermocarstwami – czego przykładem jest Końcowy Akt Helsiński w 1975 r. Kiedy Michaił Gorbaczow

---

<sup>30</sup> M. Zwartjes, L. Van Langenhove, S. Kingah, L. Maes, *Determinants of Regional Leadership: Is the European Union a Leading Regional Actor in Peace and Security?* „Southeast European and Black Sea Studies”, Vol. 12, No. 3, September 2012, s. 393–405.

<sup>31</sup> F. Fukuyama, *Koniec historii i ostatni człowiek*, Warszawa 1992.

po 1985 r. przeorientował radziecką politykę w kierunku Zachodu i przyjął koncept wspólnego bezpieczeństwa, szybko stał się wybitnym politykiem w oczach milionów Europejczyków<sup>32</sup>. Instytucjonaliści kwestionują liberalne przewidywania dotyczące permanentnego pokoju, ponieważ współcześnie mamy do czynienia z koegzystencją pewnych elementów podejścia realistycznego z nowym porządkiem międzynarodowym. Uważają też, że państwa europejskie mogą zapobiegać lub zarządzać kryzysami przewidywanymi przez realistów i w związku z tym potrzebują efektywnych instytucji o rozszerzonych kompetencjach, stojących na straży pokoju oraz stabilizacji politycznej i społecznej. Ale jednocześnie ostrzegają, że niektóre działania związane z utrzymaniem stabilności, np. pozwolenie Niemcom na posiadanie broni atomowej, może doprowadzić do niedającej się przewidzieć skali kryzysu. Wielu instytucjonalistów uważa, że NATO będzie kontynuować swoje działania w nowej Europie<sup>33</sup>.

W procesie tworzenia się systemu europejskiego bezpieczeństwa można wyodrębnić dwie płaszczyzny: pierwsza polega na realizacji kooperatywnej koncepcji bezpieczeństwa opartego na zaufaniu i sprawnej współpracy międzynarodowej; druga stanowi system bezpieczeństwa opartego na realnej zdolności do zbrojnej obrony jego uczestników. Płaszczyzny te powinny być komplementarne. Po wielu latach poszukiwań idealnego rozwiązania okazuje się, że głównym filarem współczesnego bezpieczeństwa w Europie nie jest Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), ale NATO, czego znamienym przykładem jest konflikt w Kosowie, a w chwili obecnej walka z globalnym zagrożeniem terroryzmem<sup>34</sup>. W warunkach europejskich jest to jedyna organizacja zdolna do stworzenia efektywnego systemu bezpieczeństwa. W latach 90. większość państw europejskich korzystała z gwarancji bezpieczeństwa zapewnianego przez amerykańską obecność wojskową w Europie. Państwa te systematycznie redukowały swoje siły zbrojne i inwestycje w nowe technologie militarne<sup>35</sup>. Koncepcja *interlocking institutions* (sprzężonych instytucji) wyraźnie wskazuje na wizję przyszłego pokoju w Europie, realizowaną przez Stany Zjednoczone i większość państw zrzeszonych w NATO i UE. NATO odgrywa niewątpliwie najważniejszą rolę w tworzeniu europejskiego systemu bezpieczeństwa. Wynika to z silnej pozycji, jaką zajmuje w europejskim układzie sił oraz z braku ekonomicznych i militarnych możliwości UE do stworzenia organizacji obronnej, która byłaby zdolna do działań chociażby na poziomie regionalnym. Wspólna Polityka Zagranicz-

<sup>32</sup> K. Booth, *Steps Towards Stable Peace in Europe: A Theory and Practice of Coexistence*, „International Affairs”, Vol. 66, Issue 1, 1990, s. 19-40.

<sup>33</sup> J. E. Goodby, *Europe Undivided*, „The Washington Quarterly”, Vol. 21, Issue 3, 1998, s. 191-206.

<sup>34</sup> D. S. Yost, *Transatlantic Relations and Peace in Europe*, „International Affairs”, Vol. 78, Issue 2, 2002, s. 270-290.

<sup>35</sup> C. MacArdle Kelleher, *Irak – co dalej? Europa i Stany Zjednoczone w XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – Koncepcje – Instytucje*, [red.] R. Kuźniar, Z. Lachowski, Warszawa 2003, s. 332.

na i Bezpieczeństwa UE nie ma jeszcze dużego praktycznego znaczenia i napotyka na wiele trudności, związanych z brakiem porozumienia państw członkowskich co do kształtu i celu europejskiego wojskowego bezpieczeństwa i obrony<sup>36</sup>.

Nowy problem podejścia do problematyki bezpieczeństwa europejskiego oparty jest głównie na koncepcji jego niepodzielności (bezpieczeństwo jednego państwa jest nierozzerwalnie związane z bezpieczeństwem innych państw). Termin ten pojawił się w dokumentach NATO w 1991 r. i oznaczał rozszerzenie problematyki bezpieczeństwa europejskiego zarówno w sensie podmiotowym, jak i przedmiotowym. W ujęciu podmiotowym bezpieczeństwo zaczęto rozumieć jako bezpieczeństwo wszystkich państw kontynentu bez zwracania uwagi na ich przeszłość ideologiczną. W ujęciu przedmiotowym bezpieczeństwo dotyczy nie tylko wymiaru politycznego i wojskowego (militarnego), lecz łączy się także z ekonomicznym, ekologicznym, energetycznym i społecznym<sup>37</sup>.

## Bibliografia

- Ackermann Alice, *Reconciliation as a Peace-Building Process in Postwar Europe. The Franco-German Case*, „Peace and Change”, July 1994.
- Bednarz Marek, *Bezpieczeństwo europejskie jako kategoria polityczna*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i regionalne w procesach globalizacji*, [red.] J. Knopek, D. J. Mierzejewski, Piła 2006.
- Booth Ken, *Steps Towards Stable Peace in Europe: A Theory and Practice of Coexistence*, „International Affairs”, Vol. 66, Issue 1, 1990.
- Clark Ian, *The Hierarchy of States: Reform and Resistance in the International Order*, Cambridge 1989.
- Fukuyama Francis, *Koniec historii i ostatni człowiek*, Warszawa 1992.
- Gerbet Pierre, *European Integration as an Instrument of French Foreign Policy*, [w:] *The United States and the Integration of Europe*, [red.] Frank H. Heller, John R. Gillingham, New York 1996.
- Goodby James E., *Europe Undivided*, „The Washington Quarterly”, Vol. 21, Issue 3, 1998.
- Hurrell Andrew, *Regionalism in Theoretical Perspective*, [w:] *Regionalism in World Politics: Regional Organization and International Order*, [red.] Louise Fawcett, Andrew Hurrell, Oxford 1995.
- Kagan Robert, *Potęga i raj. Ameryka i Europa w nowym porządku świata*, Warszawa 2003.
- Kosman M. M., *Europa – schyłkowe mocarstwo czy pionier nowego porządku światowego*, [w:] *Unia Europejska w 2008 r. Aktualne problemy i najważniejsze wyzwania*, [red.] M. Musiał-Karg, T. Wallas, Poznań 2009.
- MacArdle Kelleher Catherine, *Irak – co dalej? Europa i Stany Zjednoczone w XXI wieku*, [w:] *Bezpieczeństwo międzynarodowe czasu przemian. Zagrożenia – Koncepcje – Instytucje*, [red.] Roman Kuźniar, Zdzisław Lachowski, Warszawa 2003.
- Mansfield Edward D., Snyder Jack, *Democratic Transitions, Institutional Strength, and War*, „International Organization”, Vol. 56, 2002.

---

<sup>36</sup> M. Bednarz, *Bezpieczeństwo europejskie jako kategoria polityczna*, [w:] *Bezpieczeństwo narodowe i regionalne w procesach globalizacji*, [red.] J. Knopek, D. J. Mierzejewski, Piła 2006, s. 121.

<sup>37</sup> *Vademecum NATO. Koncepcja strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego przyjęta w listopadzie 1991 r. na szczycie w Rzymie*, Warszawa 1999, s. 33.

- Mearsheimer John J., *Why is Europe peaceful today?* „European Political Science”, Vol. 9, 2010.
- Miller Benjamin, *When and How Regions Become Peaceful: Potential Theoretical Pathways to Peace*, „International Studies Review”, Vol. 7, 2005.
- Ripsman Norrin M., *Two Stages of Transition From a Region of War to a Region of Peace: Realist Transition and Liberal Endurances*, „International Studies Quarterly”, Vol. 49, 2005.
- Risse-Kappen Thomas, *Predicting the New Europe*, „The Bulletin of the Atomic Scientists”, October 1990.
- Sadowski Sławomir, *Ekspansja demokracji liberalnej w świecie jako przesłanka współczesnych konfliktów*, [w:] *Państwo – regiony – świat w kształtującej się rzeczywistości globalnej*, [red.] Katarzyna Kamińska, Sylwia Mrozowska, Grzegorz Piwnicki, Gdańsk 2009.
- Szyborski Wojciech, *Międzynarodowe stosunki polityczne*, Bydgoszcz 2008.
- Traktat o Unii Europejskiej, Maastricht, 7 lutego 1992 r.*, [w:] *Stosunki międzynarodowe. Dokumenty i materiały*, [wybór i opracowanie] Z. Leszczyński, A. Koseski, Pułtusk 2001.
- Vademecum NATO. Koncepcja strategiczna Sojuszu Północnoatlantyckiego przyjęta w listopadzie 1991 r. na szczycie w Rzymie*, Warszawa 1999.
- Waltz Kenneth N., *Theory of International Politics*, Addison-Wesley, Reading 1979.
- Weart Spencer R., *Bez wojny. Dlaczego państwa demokratyczne nie walczą ze sobą?* Warszawa 2001.
- Yost David S., *Transatlantic Relations and Peace in Europe*, „International Affairs”, Vol. 78, Issue 2, 2002.
- Zwartjes Marieke, Van Langenhove Luk, Kingah Stephen, Maes Léonie, *Determinants of Regional Leadership: Is the European Union a Leading Regional Actor in Peace and Security?* „Southeast European and Black Sea Studies”, Vol. 12, No. 3, September 2012.